

12 (717)

Waliński Piotr urodzony 1914 roku
 Robotnik sanatoryj z żoną i troje dzieci
 zesłany z polski z żoną i dwoma synkami
 z matką, bratem, i dwiema siostrami dnia 10/5 1940 roku
 w nocy wyrzuceni z sanatorium do Archangielskiej
 obłazi pleński rejon nuchtański lesopunkt.

W warunkach mieszkaniowych były okropnie ciężkie
 warunki były długi zimny wybieg okien pokryte
 mierzka to sto stopni i pięćdziesiąt okropny
 mroźny i mroźny pięćdziesiąt stopni a plusku bez litru.

Na całym posiadku było 1800 cypr wyrzucionych
 z polski między nami były i białoruscy
 w ciągu pułtowa roku zmarło 800 cypr.

Religijny prawie nie było żadnej plunru, nie dady zarnac
 Słuchat z złańców byli przeważnie robotnicy
 i kilku gajowych, poziom moralny był dobry
 ludzie nie tracił nadzieji i wierzyli że porwacą
 do polski jako wolnej i tą nadzieją tylko żyli.

Wrojemne stanniki między wywiezionymi
 byli dobre. Przez kilka dni pobyt kawałki
 do roboty o ruskiej do lasu na wzniesienie
 w lasie warunki byli bardzo ciężkie niemocna
 było wyteżmac norma była ciężki las 5 kuba m
 tego mierzył nikt. Byłem na posesji pułkownika
 roku, w pierwszym moim smutku zmarła mi żona
 a czerwanki potem dwójce dzieci z tyfusu, siostra
 brat, matka jeden synek mi został oddałem
 do sierotnicy i teraz mieszka w afryce
 warunki miałem niewytrzymałe żeby nie
 miał ubrań i pałt to by już dawno umarł w
 ziemi ale jakoi pan Bog dał i wytrzymałem
 Wstąpiłem do wojska w Kuravoch w s.s.r.
 dnia 10/II 42 roku Teraz jestem wdowcem samotny
 w pracy w wojsku

1943 roku dnia 24/II

Waliński Piotr